Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 147 | Niedziela 3 Maja 1936 r. | Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Czerwona Warszawa

Wspaniały przebieg święta 1 Maja. — Ok. 50 tys. osób pod sztandarami P. P. S.

Gdyby wypadało mi pisać językiem naszych od 10 lat opiekunów ,to należałoby dzień wczorajszy określić jednem słowem :

Mocarstwowo!

Nie zabierajmy jednak „sanacji" niczego, co jej jest, albowiem stać nas na własne słownictwo.

A więc wczorajszy dzień Święta Proletarjatu w stolicy wypadł potężnie, imponująco.

Niech przechwalają się burżuazyjne pismaki ,że socjalizm skończył się, zbankrutował, przeżył się i Bóg wie co jeszcze mu się stało.

Nie warto z nimi polemizować. Doroczne Święto 1-go Maja i czerwone sztandary, zalewające ulice Warszawy oraz potężniejące z roku na rok tłumy pod czerwonemi naszemi znakami są najlepszą odpowiedzią na zakłamanie prasy burżuazyjnej, usiłującej uspokoić swoich chlebodawców i zapewnić ich, że ustrój kapitalistyczny ma jeszcze przed sobą długie lata spokojnego uprawiania wyzysku.

Lecz nietylko liczebnością uczestników górowało wczorajsze Święto Międzynarodowej Solidarności Proletarjatu ,lecz i znaczniejszem poczuciem własnej siły i zrozumieniem przełomowego okresu, który obecnie przeżywamy.

Już nietylko robotnik, u którego zrozumienie potrzeby solidarności jest zakorzenione od dziesiątków lat, ale także inteligencja i młodzież akademicka garnie się pod sztandar czerwony. Udział akademików i inteligencji we wczorajszych uroczystościach był nader liczny. To też z wielką sympatją witali wczoraj robotnicy pojawienie się w naszych szeregach rozwiązanego Legjonu Młodych ze sztandarami oraz b. licznych akademików. Szczególną uwagę zwracała grupa pisarzy i literatów, która po raz pierwszy brała udział w pochodzie.

Święto Robotnicze 1-go Maja, które winno być świętem radości i wesela, w tym roku owiane było welonem smutku. Wszyscy bowiem którzy wczoraj jak Polska długa i szeroka śpiewali naszą bojową pieśń o Czerwonym Sztandarze, zdawali sobie sprawę, że słowa: „bo na nim robotnicza krew" nie są tylko zwrotem retorycznym lub metaforą poetycką, lecz pamiętali o ofiarach, których krew zabarwiła bruki Krakowa, Lwowa, Częstochowy i Chrzanowa.

Wspominano o tych ofiarach w przemówieniach, w okrzykach, które padały podczas pochodu oraz na Akademjach urządzanych z racji Święta Robotniczego.

Pamięci tej dali najwspanialszy wyraz robotnicy z Nowego Chrzanowa (pod Warszawą), którzy pieszo przyszli do stolicy z cierniowym wieńcem, owiniętym w kir i okalającym czerwoną tablicę z napisem: „Poległym robotnikom Krakowa, Lwowa, Częstochowy i Chrzanowa cześć!"

Dzień wczorajszy pokazał ,że w sercu stolicy żyją sławne tradycje lat 1905/7 i 1918/19.

Pomimo wysiłków endecji i sanacji Warszawa jest i pozostanie czerwoną.

P. prezydent Warszawy Starzyński rzucił przed rokiem hasło — „Warszawa w kwiatach". Wczoraj Warszawa zabarwiła się czerwonemi kwiatami setek sztandarów.

Świętu Robotniczemu sprzyjała piękna wiosenna pogoda. Nie było ani chłodno, ani też zbyt ciepło. Dzień był wymarzony dla marszów i proletarjat maszerował z szczękiem, brzękiem i robotniczemi pieśniami na ustach.

* * *

Trasa oraz miejsce zbiórki były w roku bieżącym wyznaczone inaczej, aniżeli w latach ubiegłych. Trasę wyznaczono niefortunnie, gdyż pochód PPS. musiał kilkakrotnie czekać na przejście innych pochodów ,które „deptały" sobie po piętach. Plac natomiast obrano bardzo przezornie, mianowicie olbrzymi plac Marszałka Piłsudskiego, który to plac mieści najmniej 50 tys. osób, a wypełniony były cały mrowiem ludzkiem. Na żadnym innym placu Warszawy nie zmieściłyby się tłumy robonicze, które przyszły pod sztandary PPS.

Godzi się zaznaczyć, iż we wszystkich pochodach robotniczych panował wczoraj nastrój szczerej solidarności robotniczej, że nie było wrogich okrzyków przeciw którejkolwiek partji robotniczej, jestto znamienny rys chwili obecnej, zasługujący na podkreślenie.

Inną cechą znamienną była znikoma ilość taksówek na mieście. Poraz pierwszy szoferzy, licznie reprezentowani w pochodzie, wstrzymali się od pracy. Wobec braku tramwajów i autobusów — stolica miała naprawdę wygląd świąteczny, zwłaszcza ,że i część sklepów i kawiarń była zamknięta.

Podczas zbiórki na placu Marszałka Piłsudskiego nad czerwonem morzem sztandarów przeleciały w szyku bojowym cztery eskadry samolotów wojskowych, co wywołało wśród mas poruszenie. Miało się wrażenie, że już cała władza jest w rękach proletarjatu.

Dzień wczorajszy zapisał się piękną kartą w dziejach robotniczej Warszawy.

Przebieg manifestacji

ZBIÓRKI NA DZIELNICACH.

Na wszystkich dzielnicach PPS. odbyły się rano zbiórki, poczem po przemówieniach ruszono pochodami, ze śpiewem i muzyką, na miejsce ogólnej zbiórki: na Plac Piłsudskiego.

NA PLACU PIŁSUDSKIEGO.

Około godz. 11-ej przybywać zaczęły pochody. W przeciągu godziny cały plac wypełniony został masami ludzkiemi. Dosłownie był on nabity ludźmi.

O godz. 12-ej z pl. Piłsudskiego ruszyły pierwsze kolumny wielotysięcznego pochodu.

POCHÓD.

Dopiero gdy rozwinął się pochód, można było w całej pełni stwierdzić rozmiary tej olbrzymiej demonstracji. Wystarczy powiedzieć, że gdy ostatnie szeregi ruszyły z placu Piłsudskiego, czoło pochodu znajdowało się już na placu Teatralnym, po przejściu trasy: ul. Królewewska, Marszałkowska, Chmielna, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Ossolińskich, Wierzbowa. Czas przejścia pochodu (gdy się obliczało, stojąc na jednem miejscu) wynosił dokładnie 1½ godziny, po odliczeniu przerw w marszu.

Kolejno szli: OKR. PPS., Dzielnica PPS Wola, Warszawski Wydział Kobiecy, robotnicy fabryki „Lilpop", Nowy Chrzanów, Czerwone Harcerstwo, Legjon Młodych, Z. R. S. S., Zw. Chemiczny, robotnicy fabryk „Franaszek" i „Syrena Elektro", Zw. Metalowców, Sekcja szlifierzy Zw. Metalowców, Sekcja Młodzieży Zw. Metalowców, szereg Kół i Sekcyj młodzieży, Sekcja głuchoniemych, Z. N. M. S., grupy akademików, Dzielnica Powisle PPS., Elektrownia, Dzielnica PPS. Żoliborz - Marymont, „Szklane Domy" na Żoliborzu, Zw. Zaw. pracownic domowych na Żoliborzu, Koło Kobiet, dzielnica PPS. Jerozolima, fabryki: Parowóz, Norblin, Paschalski, Zw. Tytoniowców, Zw. Garbarzy, Zw. Skórzanych, Zw. Włókienniczy, Sekcja Młodzieży przy Zw. Włókienniczym, Zw. Rob. Przem. Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i t. d., różne oddziały i sekcje tego Związku, między in. brukarze, drzewni itd., „Pocisk", Monopol Spirytusowy, fabryka guzików, Zbrojownia, Dzielnica P. P. S. Grochów, Rygawar, Avia, Państwowe Zakłady Teletechniczne, Z.Z.K. Warszawa - Główna, Warszawa-Wschodnia, Praga, Pelcowizna i Nowe Brudno, Związek Rob. Przem. Spożywczego, Rzeźnia miejska, Dzielnica PPS. Ochota-Rakowiec, Oddział budowlanych Okęcie - Raszyn, fabryki Spiessa, Dzielnica PPS. Annopol i Koło Kobiet, Koło budowlane Annopol, Związek Chemiczny, huta Targówek, Dzielnica PPS. Starówka, Zw. Transportowców: szoferzy, żegluga, piękna grupa gazeciarzy na rowerach, karoseryjnicy, pracownicy handlowi i biurowi, Dzielnica Czerniaków PPS., Dzielnica Mokotów PPS. i Koło Kobiet, Związek Muzyków, Kluby kobiet pracujących, Stow. b. Więźniów Politycznych, Związki kelnerów i kuchmistrzów, fabryka „Syrena-Rekord", fabryki guzików, Dzielnica PPS. Śródmieście, Koło Pocztowców, Zw. Wolnomyślicieli, Zw. Drukarzy, Zw. Fryzjerów, Słow. Esperantystów - socjalistów, Zw. Prac. Kom. i Użyt. Publ., Gazownia z nowym sztandarem, teatry miejskie, pracownicy kinematografów, Tramwajarze, pracownicy miescy, Sekcja szpistalnictwa, Zakład Oczyszczania Miasta, Warsztaty główne tramwajowe, Koła tramwajarzy: Muranów, Rakowiec, Praga.

W pochodzie naliczyliśmy 98 sztandarów, 68 proporców i 126 transparentów, oraz szereg orkiestr.

* * *

Wśród haseł i postulatów uwidocznionych na transparentach, wymienimy między in.: żądanie 6-cio godzinnego dnia pracy, uruchomienia na wielką skalę robót publicznych, oświaty pozaszkolnej, hasła przeciwko faszyzmowi, militaryzmowi i Berezie Kartuskiej, hołd pamięci poległych w Krakowie, Lwowie, Częstochowie

Zwracały uwagę młotki, niesione przez Czerwonych Harcerzy i pocisk, jako symbol faszystowskiej „Kultury".

Porządek utrzymywała sprawnie milicja robotnicza.

ZGROMADZENIE PUBLICZNE NA PL. TEATRALNYM.

O godz. 2-ej pochód zaczął wchodzić n apl. Teatralny. Ok. g. ½ do 3-ej rozpoczęło się zgromadzenie publiczne. Z trzech trybun przemawiali do zebranych tłumów tow. tow. Arciszewski, Zaremba, Misiorowski, Socha, Kamiński, Belzówna, Garlicki, Winterok.

Rezolucję, zawierającą postulaty pierwszomajowe P. P. S. przyjmowano przez aklamację.



Fragment manifestacji P.P.S. na Pl. Piłsudskiego w Warszawie

Zajścia i wypadki

W południe na Krak. Przedm., w pobliżu Królewskiej, nastąpiło starcie grupy studentów Uniwersytetu J. P. z milicją, otaczającą pochód „Frakcji". W czasie zajścia nieznany sprawca wystrzelił z rewolweru. Kula ugodziła w prawe podudzie 49-l. Jana Doroszewskiego, handlowca (Gdańska 2), którego przeprowadzono do pobliskiego szpitala św. Rocha.

* * *

Około godz. 15 na pl. Teatralnym, w pobliżu Bielańskiej, policja rozpędziła pochód komunistyczny, który chciał się dołączyć do pochodu PPS. Aresztowano kilkanaście osób.

Na trasach pochodów, zostały wywrócone taksówki i powybijane w nich szyby: Było to: Chmielna 24— taksówka Nr. 1660, która stała bez kierowcy na rogu ul. Bielańskiej i Daniłowiczowskiej — taksówka Nr. 11811 (580) — kierowca, Tadeusz Malinowski, Wierzbowa róg pl. Teatralnego — taksówka Nr. 26372 (975), kierowca — uciekł, Wierzbowa róg Króla Alberta — taksówka wywrócona i benzyna wylana, wreszcie na ul. Wierzbowej i pl. Marszałka Piłsudskiego — taksówka Nr. 14080 — kierowca Jermak. W ostatnim wypadku wylano benzynę i podpalono. Pożar ugasili strażacy pogotowia IV-go oddziału.

Dalsze sprawozdania z obchodów 1-szo majowych podajemy na dalszych kolumnach.

W Krakowie
30 tysięcy ludzi w pochodzie

Kraków robotniczy ujawnił raz jeszcze swe właściwe oblicze. Potężna manifestacja odbyła się w imponującej powadze i spokoju. Pomimo wielkiej liczby uczestników — spokój nigdzie nie był zakłócony. Organizacje robotnicze wywiązały się całkowicie z przyjętej na siebie odpowiedzialności za utrzymanie porządku.

Policji na ulicach nie było.

Od wczesnych godzin porannych panowało duże ożywienie na ulicach. Tramwaje nie wyruszyły. Taksówek również niema. Gdzieniegdzie ukaże się fiakier. Pracownicy użyteczności publicznej świętują w pełni, pozostawiając tylko niezbędną obsługę w elektrowni i wodociągach.

O g. 9 rano tłumy robotników zaczęły się gromadzić się na miejscach zbiórki: pod Domem Tramwajarzy na Podgórzu (dla organizacyj z prawego brzegu Wisły) i pod Domem Kolejarzy, gdzie zbierają się pracownicy użyteczności publicznej, kolejarze, Prądnik Czerwony. Stamtąd rusza pochód na Aleję Krasińskiego przed Dom Górników.

O godz. 10 rano ruszają spod Domu Górników tłumy — zgórą 30.000. Idą na plac Jabłonowskich. Na czele pochodu pod sztandarem partyjnym idą władze organizacji PPS.

Na trybunie ustawiły się poczty sztandarowe i prezydjum zgromadzenia.

Po odegraniu przez orkiestrę „Marsyljanki" i odśpiewaniu przez chór „Cześć pracy" zagaił zgromadzenie tow. Bator, poczem przemawiał tow. Niedziałkowski, a po nim kolejno zabierali głos: tow. tow. dr. Szrajber (Bund), Boruchowicz (Poalej-Sjon), Zusuła, ob. Namysłowski („Legjon Młodych"), tow. Statter (prac. umysłowi).

Następnie rozwija się pochód któremu przygrywa 7 orkiestr. Pochód podąża długą trasą pod pomnik Mickiewicza. Plac zalany jest mrowiem ludzkiem.

Na zakończenie manifestacji przemawiają tow. tow. Harlik (młodzież), Musiałówna (org. kobieca), Kowalski (proletarjatczycy). Po końcowem przemówieniu tow. dr. Drobnera i odegraniu „Czerwonego Sztandaru" zakończono manifestację około godz. 2-ej.

Kraków przeżył wielki dzień — zapowiedź zwycięstwa.

Manifestacja we Lwowie
60 tysięcy ludzi w pochodzie

Lwów obchodził święto majowe tego roku w nastroju, jakiego nie pamiętają nawet najstarsi towarzysze.

Wielotysięczne tłumy, obliczane przez prasę mieszczańską na 40 tys., a przez nas na 60 tysięcy, z ogromną powagą i spokojem postępowały w szeregach manifestacji. Rano o godz. 8-ej delegacje Związków i Partyj złożyły ogromny wieniec na mogile ofiar ostatnich zajść na cmentarzu Janowskim. Krótko przemówił tow. Markowski, poczem nastąpiła minuta milczenia.

Strajk był powszechny. Nie wyjechały tramwaje. Było widać nie wiele taksówek. Większość sklepów — pozamykana. Na placu Gosowskiego zagaił zgromadzenie tow. Lisiewicz, weteran ruchu robotniczego. Przemawiali: imieniem PPS. tow. Szczyrek, imieniem ukraińskiej S. D. tow. Buniak, imieniem Bundu tow. Szerer, imieniem Poalej-Sjon tow. Hammer. Następnie piękne przemówienie imieniem młodzieży ludowej „Wici" wygłosił obywatel Lutyk, zgłaszając akces mas chłopskich do wspólnego frontu z robotnikami. Przemawiali dalej tow. Markowska imieniem organizacyj kobiecych, tow.: Maskowski i Henz imieniem związków zawodowych jak również przedstawiciele Czerwonego Harcerstwa ZNMS.

W pochodzie i zgromadzeniu brały ponadto udział organizacje ZPMD lewicy i Legjonu Młodych. ZZZ. odbyła odrębne zgromadzenie i następnie przyłączył się do wspólnego pochodu, który szedł ze sztandarami spowitemi krepą, w żałobnem skupieniu. Orkiestry grały marsze żałobne.

Organizacja PPS. dowiodła, że całkowicie panuje nad nastrojem mas. Powaga potężnej manifestacji, nie była nigdzie zakłócona.

W Łodzi
80 tysięcy w pochodzie

Łódź przeżyła wielki dzień. Od r. 1919 nie było takiego pochodu, co jest dowodem wysokiego podniesienia się fali ruchu robotniczego. Liczba uczestników pochodu oblicza się skromnie na 80.000 osób.

Ogromne tłumy wyległy na ulice. Ci, co nie stanęli zrazu w szeregach, porwani potężną falą — dołączyli się spontanicznie do pochodu, który rósł w drodze z każdą chwilą.

Szły w karnym ordynku organizacje partyjne PPS, Bundu i NSPP, szły delegacje Stronnictwa Ludowego „Wici", Związku Małorolnych, przybyli robotnicy z Rudy Pabjanickiej.

Organizacja pochodu i piecza nad porządkiem spoczywała w ręku milicji robotniczej, złożonej z 2.100 milicjantów.

Szło 30 grup związkowych ze Związkiem Włókniarzy, Metalowców, Sezoniarzy na czele. Szło 80 grup fabrycznych. Reszta fabryk podążała pod sztandarami związkowemi.

Szły fabryki Szajblera-Grohmana, Eitingona, Bukieta, Rozena i Wiślickiego, Klajnmana, Goldlusta, Hofrichtera, Buhlego, Weissohna i t. d.

Niesiono 240 sztandarów, 179 transparentów, ogromne portrety Marksa, Engelsa, Daszyńskiego, Bluma, Caballero, Matteottiego, Zainteresowanie wzbudziły zręcznie wykonane karykatury antywojenne, antyfaszystowskie, antyendeckie. Przygrywało 10 orkiestr.

Po wiecu odbyo się wielkie zgromadzenie, na którem przemawiali tow. tow. Szewczyk, Wachowicz, Potkański, Szumerowski, Glazewski, Zerbe (niemieccy socjaliści), Lutkiewicz (Bund), Goliński. Wywody mówców przyjmowano entuzjastycznie. Zakończono zgromadzenie uroczystem przyrzeczeniem wywalczenia Rządu Robotniczo-Chłopskiego, przyjęciem wśród żywiołowego entuzjazmu, — rezolucji CKW. PPS. i odśpiewaniem Międzynarodówki.

Faszyści endeccy od szeregu dni zapowiadali kontrakcję, wymierzoną przeciw obchodowi pierwszomajowemu. W odpowiedzi na próby prowokowania uczuć 1-majowych proletarjuszów — nastąpił żywiołowy odruch robotników, który zmiótł grupy endeckie z ulic Łodzi.

Redakcja endeckiego „Orędownika" została zdemolowana.

Wieczorem odbyła się akademja, na której przemawiali tow. tow. Andrzejczak, Chodyński, Szewczyk i inni.

80% fabryk było nieczynne.

1 Maja w Siedlcach

Władze miejscowe w Siedlcach zakazały urządzenia wspólnego obchodu robotników polskich z żydowskimi. Organizacjom robotniczym żydowskim pozwolono na pochód pod warunkiem, że odbędzie się... o 8-ej rano, wobec czego organizatorzy zrzekli się zamiaru.

Pochód PPS. wyruszył o godz. 11 i pół rano z gmachu ZZK. i obszedł całe miasto z orkiestrą. Po ukończeniu odbył się wiec. Na wiecu przemawiali: przybyły z Warszawy tow. J. Krzesławski, przedstawiciel Str. Ludowego ob. Somla, oraz tow. Makaruk, niedawno wypuszczony z więzienia. W pochodzie brało udział 1000 osób, na wiecu było dwa razy tyle.

Grodzisk Mazowiecki

W Grodzisku Mazowieckim odbyła się liczna manifestacja przy udziale zgórą 1.500 robotników polskich i żydowskich.

Zagajał tow. Respondek, przewodniczył tow. Grabowski, przemawiał tow. Kryger.

Pierwszy Maja na Górnym Śląsku

Tegoroczny obchód 1-szomajowy na G. Śląsku przybrał olbrzymie rozmiary, przewyższając liczbą uczestników, ilością sztandarów, transparentów i orkiestr wszystkie pochody w ostatnich latach. Pomimo dnia roboczego i niepewnej pogody przybywały liczne pochody z całego okręgu do Katowic, gdzie odbył się olbrzymi pochód przez ulice. Pochód ciągnął się na przestrzeni kilku kilometrów, licząc około 25.000 uczestników. W pochodzie brało udział 16 orkiestr, 72 sztandary, 35 transparentów i wiele tablic i proporczyków. Niektóre bardzo liczne oddziały przybyły z nad granicy z Rudy, Bielszowic, Pawłowa i in., maszerując 5 godz. na miejsce zbiórki w Katowicach. Liczne były pochody z Mysłowic, Janowa, Bychowa, W. Hajduków, Świętochłowic i innych miejscowości. Na miejscu zbiórki przemawiał tow. dr. Ziółkowski, tow. Stańczyk, oraz przedstawiciele bezrobotnych i młodzieży robotniczej.

Po przemówieniach odbył się pochód przez miasto. Służbę porządkową pełniła wyłącznie milicja PPS. Policja została usunięta z ulic, pełniąc wyłącznie zwykłą służbę porządkową na zbiegach ulic. Pochód odbył się we wzorowym porządku. Komuniści, którzy brali udział w pochodzie, zachowali się zupełnie poprawnie, nie utrudniając milicji pracy porządkowej. Policja zachowywała się taktownie, dzięki czemu nie doszło do żadnych incydentów.

OKR. PPS. składa wszystkim uczestnikom pochodu, szczególnie tym, którzy nie szczędzili trudu, by zdaleka przybyć na pochód, najserdeczniejsze podziękowania za utrzymanie porządku w pochodzie i za masowy udział.

W tym roku po raz pierwszy na G. Śląsku ZZZ urządził pochód uliczny w dniu 1 maja. Pochód ZZZ był dość liczny, bo wynosił około 7.000 osób i odbył się oddzielnie.

Liczne pochody 1-szo majowe PPS odbyły się jeszcze w Rybniku, Tarn. Górach i Pszczynie. Wieczorem odbyły się na całym G. Śląsku liczne akademje 1-szomajowe PPS.

10.000 ludzi w Płocku

W Płocku odbył się imponujący pochód, w skład którego weszły OKR. PPS., Stronnictwo Ludowe, Bund oraz Poalej Sjon. Pochód liczył około 10.000 ludzi i odbył się we wzorowym porządku. Na miejscu zbiórki przemawiali tow. Przybylski, oraz przedstawiciele Bundu, Poalej Sjonu, oraz Wieczórek ze Str. Ludowego. Wieczorem odbyło się przedstawienie w teatrze, na którem przemawiała tow. Kluszyńska.

Piaseczno odżyło

Piaseczno, które od 8-miu lat nie oglądało pochodów w dniu 1 Maja, stawiło się gromadnie na wezwanie PPS. i Klasowych Zw. Zawodowych. Obecność 800 osób w pochodzie i 1000 na wiecu dowodzi, że odżywają w Piasecznie dawne tradycje. Dotychczasowa twierdza endecji zobaczyła zgromadzone pod czerwonemi sztandarami zastępy robotnicze.

W Polsce i na świecie
Ważniejsze wydarzenia, depesze i wiadomości radjowe

AZANA PREZYDENTEM REPUBLIKI HISZPAŃSKIEJ.

W kuluarach Kortezów krążą pogłoski, że na sobotniem posiedzeniu Rada ministrów zajmie się sprawą wyborów prezydenta Republiki. Ponieważ wybór Azany jest prawie zapewniony, powstaje kwestja jego następcy na stanowisku premjera. Sprawa ta będzie również przedmiotem obrad gabinetu. Wymieniane są nazwiska ministra rolnictwa Ruiz Funesa i ministra spraw zagranicznych Barcii.

TAJEMNICZE KATASTROFY LOTNICZE W NIEMCZECH.

Havas donosi z Berlina, że we wtorek wydarzyła się w Ulm katastrofa lotnicza. Niemiecki samolot do bombardowania, wiozący sześć osób, spadł na ulicę m. Ulm. Kilku przechodniów zostało zabitych i rannych. Katastrofa wydarzyła się podobno w czasie ćwiczeń ochrony przeciwlotniczej.

Podobna katastrofa — jak oświadcza Havas — wydarzyła się w Monachjum podczas olimpjady zimowej w lutym r. b., kiedy to samolot spadł na zwykłe ulice miasta.

Władze niemieckie zachowują o wypadku ostatnim całkowite milczenie. Nawet prasa miejscowa otrzymała zakaz podawania jakiejkolwiek wzmianki o katastrofie.

STRAJK POWSZECHNY W MARYNARCE MEKSYKAŃSKIEJ.

W marynarce handlowej Meksyku ogłoszono strajk powszechny. Komitet strajkowy w wydanej odezwie oświadcza, że już od dłuższego czasu walczy o uwzględnienie postulatów marynarzy, którzy są płatni gorzej niż gdziekolwiek na świecie i gorzej niż w jakimkolwiek zawodzie. Strajk powszechny ogłoszony został z dniem 1-go maja. Robotnicy portowi na znak solidarności przyłączyli się do strajku.

ZWOLENNICY POKOJU RADZĄ W GENEWIE.

W Genewie obraduje komitet powszechnej organizacji pokoju. Na czele organizacji tej stoją lord Robert Cecil, Herriot, Cot a jej przewodniczącym honorowym jest prezydent Czechosłowacji — Benesz.

Niektóre koła polityczne przywiązują do obrad tego komitetu pod przewodnictwem lorda Cecila duże znaczenie.

NADZWYCZAJNA SESJA SEJMU JAPOŃSKIEGO.

W dniu dzisiejszym zbiera się 69-ta nadzwyczajna sesja sejmu, po raz pierwszy w dziejach parlamentaryzmu japońskiego w czasie, gdy obowiązuje stan wojenny. 466 mandatów w sejmie podzielonych jest w sposób następujący: 205 — partja Minseito, 171— Seiyukai, 25 — Szowakai, 19 — socjaliści, 15 — liga narodowa i 31 niezależni.

WSZYSCY ICH BOJKOTUJĄ.

Uniwersytet w Capetown postanowił nie wysyłać swych przedstawicieli na uroczystości 500-lecia uniwersytetu w Heidelbergu. Podobną decyzję powziął niedawno uniwersytet w Witwatersand, zaznaczając, że nie godzi się z obecną polityką uniwersytetów niemieckich.

GROŹNY POŻAR.

W Ostrowie wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn groźny pożar, który objął 11 budynków. Straty są bardzo znaczne. Podczas akcji ratowniczej odniosła dotkliwe poparzenia Marja Galbierczykowa, w której domu pożar powstał.

CYKLONY PUSTOSZĄ AMERYKĘ

Nad północno - zachodnią częścią stanu Iowa i południowo-zachodnią stanu Minnesota przeszedł cyklon, który spowodował śmierć 5 osób, a 50 zranił. Straty wynoszą kilka miljonów. Wszystkie fermy i budynki na przestrzeni 60 km. w pasie szerokości 400 mtr. zostały zniszczone. Runęło też kilka mostów. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana, gdyż z szeregiem miast i miasteczek komunikacja została przerwana.

Obchód „Bundu"

Już od paru dni kursowały najdziwaczniejsze pogłoski o „rozruchach", mających rzekomo rozegrać się w dniu 1 maja w dzielnicy żydowskiej. W przeddzień 1-go maja jacyś osobnicy obchodzili sklepy żydowskie i uprzedzali, ażeby nie otwierano ich w piątek, bo będą „krwawe wypadki".

W takim nastroju wypadło prowadzić robotę przygotowawczą w żydowskich związkach zawodowych. Oczywiście, że nastrój paniczny, który opanował mieszczaństwo żydowskie, nie znalazł dostępu do robotników żydowskich, którzy godnie i w spokoju sposobili się do swego święta. Nawet prowokacyjna „wiadomość" endecko-sanacyjnego „ABC", umieszczona we wczorajszym numerze — o „bombie na pochód Bundu" — nie powstrzymała robotników żydowskich od masowego udziału w pochodzie.

Już o 7 rano zebrała się milicja bundowska, która w liczbie 1000 osób miała pilnować porządku podczas pochodu. O 8 zaczęły się zbierać związki i dzielnice w oznaczonych punktach. W tym roku robotnicy bundowscy zbierali się w trzech miejscach: na Mylnej 7, Przejazd 9 i Zamenhofa 5. Olbrzymie podwórza tych domów nie mogły zmieścić licznie gromadzących się robotników. O g. 9 rozpoczęto we wszystkich wspomnianych punktach wiece. O 9.30 wyruszyły pochody z Mylnej i Przejazdu na Zamenhofa 5, skąd o g. 10-ej wyruszył połączony pochód „Bundu". *Przeszło 15 tysięcy robotników i młodzieży* pod 140 sztandarami wzięło udział w tym pochodzie. Raz po raz rozbrzmiewały hasła i okrzyki, podchwytywane przez masę zarówno w pochodzie jak i na chodnikach. Trzy orkiestry robotnicze przez cały czas przygrywały pochodowi. Chóry robotnicze, podtrzymywane przez tysiące manifestantów, bez przerwy śpiewały pieśni robotnicze. Szczególnie imponujący był pochód młodzieży.

Po 2-godzinnym marszu pochód znalazł się na Przejeździe. Olbrzymi plac zalany został morzem głów, które go wypełniły po brzegi. Ilość uczestników końcowego wiecu wynosiła niemniej, niż 20 osób.

Po wiecu pochód we wzorowym porządku został rozwiązany.

Góra Kalwarja

W Górze Kalwarji odbyło się liczne zgromadzenie robotnicze, na którem przemówienia wygłosili tow. Eugenjusz Wawrzyński, oraz przedstawiciel Bundu.

Liczba osób przekroczyła oczekiwania. Nastrój — świetny.

Błonie

W Błoniu odbyło się zgromadzenie i pochód przy bardzo licznym udziale robotników. Przemawiali na zgromadzeniu tow. Wejchert - Szymanowska i tow. dr. Nowakowski.

Święto 1 Maja
Według komunikatu agencji „PRESS"

Doniesienia otrzymane do godz. 3-ej popołudniu stwierdzają, iż uroczystości i pochody 1-majowe minęły w całym kraju przebieg spokojny. W Krakowie, Lwowie, Sosnowcu i Katowicach spokój nie został zakłócony.

W Warszawie zwróciła powszechną uwagę demonstracja P. P. S., rozmiarami i tłumem uczestników znacznie liczniejsza, niż w latach poprzednich. Zebrania i pochody, organizowane przez inne ugrupowania robotnicze, wypadły skromnie.

Nieliczna zwłaszcza była demonstracja grupy Jaworowskiego, pod wieloma sztandarami kroczyło tu bardzo mało ludzi. (Press).

Wymuszanie jako system gospodarki hitlerowskiej

Niedawno Polskę zaalarmowała sprawa niewpłaconych przez Niemcy należności za tranzyt kolejowy przez t. zw. korytarz, oraz zamrożonych w Niemczech prywatnych wierzytelności polskich. Chodzi tu o setki miljonów złotych, których Niemcy nie chcą zapłacić i nie zapłacą. Należności za tranzyt chcą Niemcy regulować towarami niemieckiemi.

Nietylko z Polską postępują tak Niemcy hitlerowskie. Nawet Anglji proponują zapłatę długów w formie... okrętów, jakgdyby Anglja nie miała własnych stoczni i własnych bezrobotnych.

Ale prawdziwą sensację wywołała wiadomość o geszefcie Kruppa w Jugosławji. Otóż osławiona ta firma niemiecka otrzymała zamówienie na przebudowę i zmodernizowanie wielkiej huty żelaznej w Zenicy, na budowę olbrzymiej konstrukcji mostowej, oraz na fabrykę armat w tejże Zenicy. Zamówienie sięga przeszło 200 miljonów dinarów, co na stosunki jugosłowiańskie jest sumą ogromną.

Po udzieleniu koncesji Kruppowi, wyjaśniły się pewne szczegóły tego geszeftu. Okazało się, że zakłady czeskie w Witkowicach złożyły tańszą ofertę, były też inni konkurenci. Ale Rząd jugosłowiański ofert tych wcale nie badał i odrazu postanowił oddać roboty Kruppowi. Mimo droższej ceny! W dodatku Rząd pozwolił na przywóz do kraju bez cła części składowych mostu z zakładów Kruppa.

Skąd to uprzywilejowanie Kruppa? Jugosławja, jak wiadomo, utrzymuje przyjazne stosunki z Niemcami, ale to jeszcze nie tłómaczy afektu do Kruppa. Londyński „Times" wyjaśnia tajemnicę.

Pismo to zwraca uwagę, że Niemcy od pewnego czasu podjęły nanowo ekspansję na dawnym, przedwojennym szlaku Berlin — Białogród — Sofja — Stambuł. Ale jak ta ekspansja się odbywa? Otóż w stylu prawdziwie hitlerowskim.

Niemcy, jak swego czasu zadłużyły się w Anglji i w Stanach Zjednoczonych, tak w ostatnich latach poczyniły wielkie zakupy w Rumunji, Jugosławji i Bułgarji. W Rumunji — naftę, w Jugosławji — zboże, w Bułgarji — tytoń. Zakupy te przekraczały zapotrzebowanie Niemiec, ale miały wyraźny cel. „Times" pisze:

„Państwa te mają w Niemczech ogromne wierzytelności, podczas gdy one same są słabe pod względem finansowym i drżą przed spadkiem waluty. A ze strony Niemiec podsyca się jeszcze strach tych przymusowych wierzycieli w ten sposób, że się im tłómaczy, iż muszą zakupywać towary w Niemczech, w przeciwnym bowiem razie mogą stracić swe należności".

Jest to więc wymuszanie, jako system, stosowany przez Schachta celem „nakręcania" konjunktury gospodarczej w Niemczech. Tak jak hitlerowcy drą na strzępy traktaty polityczne, tak samo „gwiżdżą" na zobowiązania finansowe, nie płacą długów i wymuszają na wierzycielach zamówienia po wygórowanych cenach! Cudzym kosztem ożywiają swój przemysł i zapychają kieszenie Kruppów.

Wracając do zamówienia Rządu jugosłowiańskiego, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w przededniu wybuchu wojny światowej posłem niemieckim w Białogrodzie był von Reichenau, a w radzie nadzorczej Kruppa zasiadał generał von Reichenau. „Pośrednictwo" obu tych Reichenau'ów nie pozostało bez skutku. Zresztą nietylko Reichenau'owie pośredniczyli wówczas. Maczali swe ręce „w Kruppie" i inni wysocy dygnitarze, jak admirał v. Sack, ambasador Wangenheim, a nawet sam Wilhelm II.

Obecnie świetną tę tradycję pod trzymuje jeden z najwyższych dygnitarzy hitlerowskich, który jest łącznikiem politycznym między Berlinem i Białogrodem, a jednocześnie bardzo bliskie utrzymuje stosunki z Kruppem. „National-Zeitung", wychodzący w Essen, siedzibie Kruppa, jest tubą owego dygnitarza.

Pod wpływem tego dygnitarza Krupp urasta na dobrodzieja Niemiec; umęczonemu narodowi niemieckiemu tłómaczy się, że interesy Kruppa zbiegają się w sposób idealny z „koniecznościami obronno - gospodarczemi" Państwa. Nieznośny przymus hitlerowski, dławiący wszystkie dziedziny życia niemieckiego, nie dotyczy wielkich rekinów kapitalistycznych i bankierskich.

Krupp był jednym z czynników, które wpędziły Niemcy w wojnę 1914 r. Po okresie upadku i powolnego dźwigania się, Krupp jest dzisiaj większą potęgą, niż przed 22 laty. Któż będzie wątpił, że potęgę tego żużyje nie w taki sposób, jak wtedy? B.

Marsz Włochów na Addis-Abebę

Na froncie północnym marsz wojsk włoskich z Dessie na Addis Abebę trwa. Stwierdza to urzędowy komunikat marszałka Badoglio, nie wskazując miejsca, do którego wojska włoskie dotarły.

Koła półurzędowe w Rzymie dementują wiadomość o zdobyciu Addis - Abeby, wyrażając równocześnie opinję, że stolica Abisynji zajęta będzie dopiero za kilka dni.

Dowództwo włoskie bowiem działa przezornie i nie zamierza do konywać zbyt forsownych marszów. We włoskich kołach prasowych krążą pogłoski, że wiadomość o zdobyciu Addis - Abeby ogłoszona ma być w nadchodzący poniedziałek dn. 4 maja.

Aby zdać sobie sprawę z pochodu włoskiego na Addis - Abebę trzeba, jak donosi agencja Stefani z Dessie, uprzytomnić sobie, że sznur samochodów włoskich, wiozących żołnierzy, żywność i amunicję, ciągnie się na przestrzeni przeszło 20 klm. Przed tym wężem aut posuwają się straże przednie, a przed niemi unoszą się samoloty wywiadowcze. Ani patrole wysłane na zwiady, ani lotnicy nie zaobserwowali dotąd nigdzie przy gotowań do obrony. Szosa, którą posuwa się kolumna włoska jest często przerywana przez potoki górskie, spadające z gór Feden i Gola w kierunku doliny Nilu. Droga jest bardzo uciążliwa i posuwać się nią można tylko w dzień.

Korespondent Havasa donosi z Addis Abeby, że prawdopodobnie na drodze do stolicy Włosi nie spotkają się z oporem. Źródła niemieckie donoszą, że straże przednie włoskie są w odległości 100 klm. na północ od Addis Abeby. Straże te nie idą główną szosą z Dessie, lecz ścieżkami dawnych karawan w kierunku Hauwasz — w pobliżu stacji kolei na wschód od stolicy.

Z Addis Abeby donosi ag. Reutera, że wszystkich zdolnych do noszenia broni skierowano na wzgórza, pod stolicą, które mają stanowić ostatni bastjon oporu obrońców stolicy.

Przybyły do stolicy kierownik ambulansu brytyjskiego dr. Melly zlikwidował ambulans w Debra-Brehan. Mówi on, że Włosi zajęli punkt strategiczny górę Tarmadur. Potwierdził te wiadomości szwedzki kapitan Tamm, który bronił mił góry na czele 300 ludzi. Posiłki, które doń wysłano w liczbie 3000 ludzi nie dotarły na czas, ponieważ nie dostarczono im prowiantu. Uważają to za objaw zdrady w szeregach armji. Dr. Melly oświadczył, że Włosi z góry Tarmadur ruszą na Debra-Brehan, które znajduje się w odległości 105 klm. od stolicy. Według pogłosek tam właśnie rozegrać się ma generalna bitwa o stolicę.

Na zachodnim odcinku frontu północnego wojska włoskie zajęły, jak donosi komunikat urzędowy, m. Debra Tabor, jest to historyczna osada, główny rynek handlowy i stolica prowincji Begemeder. Ze źródeł angielskich donoszą, że przed kilku dniami w odległości 45 klm. na północ od Gondaru na 5 samochodów ciężarowych włoskich napadli partyzanci abisyńscy, wycięli w pień żołnierzy włoskich, a samochody zniszczyli.

Na froncie południowym wojska gen. Grazianiego osiągnęły duży sukces, zdobywając po wielu dniach zaciętych i krwawych walk obóz warowny Sassabaneh i Bullale. Urzędowy komunikat włoski podkreśla, że armja rasa Nasibu walczyła tu z niesłychaną zaciekłością. Jak donosi Reuter, walki toczyły się pomimo ulewy, która zamieniła całą okolicę w moczary. Do Sassabaneh wkroczyły wojska gen. Frusci, do Bullale wojska gen. Agostini. Dalszy ruch wojsk włoskich odbywać się będzie w kierunku Dagabur — Dżidżigga.

Radość głodnego życia

Skradzione Święto Robotnicze

BERLIN, 30.4 (PAT.). W tym roku obchód 1 Maja w Niemczech będzie zakrojony na olbrzymią skalę. Poczyniono rozległe przygotowania organizacyjne i propagandowe. W stolicy Rzeszy ze względu na olbrzymie rozmiary przewidywanych manifestacyj wydano szczegółowe zarządzenia w sprawie trasy pochodów oraz ruchu pieszego i kołowego. W dzielnicy śródmiejskiej ruch podczas głównej uroczystości będzie silnie ograniczony, a w pewnych punktach całkowicie zamknięty. Zakazano też przelotu samolotów nad miastem. Nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa czuwać będzie poza policją 40.000 członków S. A. Wszystkie domy Berlina ozdobiono flagami ze swastyką oraz girlandami z kwiatów i zieleni.

Tegoroczny obchód 1 Maja stoi pod hasłem „Cieszcie się życiem". Hasło to widnieje w odezwach różnych organizacyj partyjnych, w artykułach prasowych, na murach domów, na tramwajach, parowozach kolejowych i licznych samochodach. Szczególnie gorącą odezwę ogłosił przywódca Frontu Pracy dr. Ley, nawołując wszystkich Niemców, aby cieszyli się życiem, a elementom nienawiści klasowej lub wyznaniowej i tchórzliwemu pesymizmowi" przeciwstawili „narodowo - „socjalistyczną" wolę, nadzieję i radość życia".

Wczoraj wieczorem zakończono dekorację tradycyjnego „drzewa 1-majowego" przeszło 30 mtr. wysokości, które sprowadzono z Zagłębia Saary i ustawiono w Lustgatenie. Wokół drzewa odbyły się tańce ludowe przedstawicieli różnych szczepów niemieckich. Do Berlina przybywają delegacje z różnych okolic Rzeszy, które z różnych tytułów dopuszczono do udziału w uroczystościach dzisiejszych. M. in. przybyli do Berlina jako osobiście goście kanclerza i Rządu Rzeszy delegaci robotników z całych Niemiec w liczbie 93. Popołudniu przyjął ich dr. Goebbels w obecności kierownika Frontu Pracy dr. Leya. Delegatom robotniczym towarzyszyć będzie w czasie dzisiejszego obchodu również 35 specjalnie wyróżnionych zwycięsców w tegorocznych zawodach pracy.

Reforma Banku Francuskiego

PARYŻ, 30.4 (PAT.). Jednem z czołowych haseł Frontu Ludowego jest sprawa reformy Banku Francuskiego, któremu Lewica zarzuca, że jest jedynie organem kapitału prywatnego na usługach 200 rodzin, skupiających gros sił gospodarstwa francuskiego. Wobec możliwości zwycięstwa Frontu Ludowego, organ sfer finansowych „Le Capital" przypuszcza, iż sprawa reformy Banku Francji wejdzie na porządek dzienny obrad nowej Izby już w pierwszych miesiącach jej prac. Według przypuszczeń reforma dotknęłaby przedewszystkiem skład ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszy, gdzie na podstawie statutu, datującego się z czasów Napoleona I, dwustu największych akcjonarjuszy (reprezentujących obecnie te właśnie 200 rodzin), posiada specjalne wpływy. W następstwie reforma objęłaby skład Rady Zarządzającej Banku, czyli t. zw. Rady regentów. „Capital" zapowiada, iż Bank nie będzie się przeciwstawiał poddaniu pod dyskusję sprawy reformy.

Podstępnie zabrany sztandar

Do mieszkania działacza robotniczego z „Bundu" tow. Fiszla Lanajla podczas jego nieobecności w domu zgłosiło się wczoraj dwuch osobników i zażądali od żony Lanajla wydania sztandaru, który przechowywany był w jej mieszkaniu, przyczem osobnicy ci powołali się na jednego ze znanych Lanajlom towarzyszów.

Nie podejrzewając podstępu, żona Lanajla sztandar wydała. Później okazało się, że był to podstęp.

Standar nosił napis:

„Grupa bundowska przy Zw. Zaw. Rob. Przem. Budowlanego oddział warszawski — malarze".

W piątek rano zmarła nagle nasza najukochańsza córka i siostra, członkini TUR.-a i Rob. Kl. Sportowego.

Ś. p. Maryla Buczkówna

w 22 wiośnie życia, o czem zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo.

Goczałkowice Zdrój d. 1 maja 1936 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek d. 4 maja o godz. 10-tej rano ze szpitala Joanitów w Pszczynie. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Tow. Buczkowi i jego szanownej rodzinie, dotkniętej tak strasznym ciosem składa OKR. PPS. i redakcja „Gazety Robotniczej" wyrazy najgłębszego współczucia.

Zakończenie zatargu w „Stelli" w Chrzanowie

Trwający od dn. 28 b. m. strajk w fabryce wyrobów ceramicznych „Stella" w Chrzanowie został wczoraj zakończony.

W wyniku rokowań między przedstawicielami pracodawców i pracowników przy udziale okręgowego inspektora pracy o godz. 19.35 podpisana została umowa zbiorowa, regulująca warunki pracy i płac. Robotnicy w liczbie 500 powrócili do pracy. (PAT.).

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

PRASA PARYSKA informuje, że parlamentarna grupa Wychowania Fizycznego we Francji składa się z 217 posłów na ogólną liczbę 612. Do grupy tej należą posłowie wszelkich ugrupowań politycznych. Jednakże... poselska grupa W. F. zebrała się raz tylko jeden, 5-go lipca 1932 r. i wybrała wówczas trzech prezesów honorowych, prezesa rzeczywistego, 12 wiceprezesów i 13 sekretarzy.

Od tej chwili wspomniana grupa nie zebrała się więcej.

TRAGICZNY WYPADEK NA ZAWODACH W BARCELONIE. W międzynarodowych zawodach motocyklowych w Barcelonie wydarzył się tragiczny wypadek, który wywołał szaloną panikę wśród wielotysięcznych tłumów. Mianowicie kiedy jeden z zawodników Rawlance mijał zakręt, jakiś przechodzień znalazł się na jezdni. Zawodnik nie zdążył zahamowac i dosłownie zmiażdżył przechodnia. Kierowca wyrzucony z maszyny został ciężko ranny, a maszyna siłą rozpędu wpadła w tłum, raniąc ciężko 6 osób.

Tenis

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ. W drugim spotkaniu w grze pojedyńczej pań o narodowe mistrzostwo Węgier Jędrzejowska pokonała węgierkę Bato 10:8, 6:4.

PONOWNA PORAŻKA NAJLEPSZEGO DOUBLA AMERYKAŃSKIEGO. W Nowym Jorku odbył się turniej tenisowy przy udziale czołowych rakiet amerykańskich. Niespodzianką turnieju była ponowna porażka najlepszego double'a Stanów Zjednoczonych. Allison — Van Ryn, którzy przegrali do pary Budge — Mako w stosunku 6:2, 6:3, 4:6, 1:6, 6;8.

Piłka nożna

ZDOBYWCA PUHARU POKONANY. We środę w meczu piłkarskim o mistrzostwo pierwszej ligi angielskiej, zdobywca puharu Arsenal przegrał do drużyny Bolton — Wanderers 1:2.

HOLENDERSCY PIŁKARZE OSTATECZNIE NIE PRZYJADĄ. Holenderski Zw. Piłkarski zawiadomił ostatnio zarząd PZPN, że ze względu na trudności terminowe przyjazd reprezentacji Ligi Roterdamskiej na mecze z Ligą Polską 11—14 czerwca nie może być zrealizowany.

Zarząd PZPN prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie meczów sparingowych z amatorską reprezentacją Węgier, amatorską reprezentacją Austrji wzgl. z jedną z czołowych zawodowych drużyn Budapesztu. Jako terminy wysunięto koniec maja wzgl. początek czerwca, ponieważ do 15 czerwca winna zapaść ostateczna decyzja w sprawie zgłoszenia piłkarzy na Igrzyska Olimpijskie.

Kronika krakowska

Budowa nowego gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie

Wznowienie dalszych prac budowlanych przy nowym gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie wskazuje, że budowa pierwszej części wraz z salą reprezentacyjną dobiega istotnie do końca.

Rozpoczęta kondygnacja jest ostatnia i będzie za kilka tygodni gotowa. Dalsze zaś roboty obejmą wszelkie instalacje; z uwagi na ich wielkie rozmiary, zajmą one cały sezon budowlany bieżącego roku. Ponadto wykona kierownictwo roboty konstrukcji żelaznej. Szczególnie interesujące będą roboty spawania żelaza, które dadzą fachowcom oraz studjującej młodzieży możność zaznajomienia się z technicznem ich wykonaniem bardzo efektownem, zwłaszcza przy pracy porą nocną. Toteż spodziewać się można podobnie jak w latach ubiegłych, licznych wycieczek studentów oraz specjalistów, którym kierownicy budowy chętnie udzielają wyjaśnień.

Budowa krakowskiego Muzeum jest ogromnie ciekawa tak pod względem konstrukcji, jako też zastosowania najnowocześniejszych doświadczeń i uwzględniania postępów w muzealnictwie.

Dyżury lekarzy

Dr. Gottlieb Dawid — Dietla 68,

Dr. Gottlib Dawid — Dietla 68, tel. 128-52.

Dr. Kelhofer Artur — al. Krasińskiego 4.

Dr. Marcinkowski Włodz. — Podwale 11, tel. 123-60.

Dr. Schonberg Marja — pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 2. maja „Złota czaszka".

„BAGATELA". Rewja p. t. „Tutti-frutti" z Hanką Ordonówną i Igo Symem.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Bounty".

APOLLO: „Pieśń miłości".

ATLANTIC: „Złotowłosy brzdąc"

CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od piątku dnia 1. do niedzieli 3. maja 1936 r. „Prokurator Alicja Horn".

MUZEUM: „Cesarzowa i ja".

PROMIEŃ: „Turandot".

STELLA: „Walc wiosenny".

SZTUKA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo".

ŚWIT: „Nocne patrole".

UCIECHA: „Panowie w ylindrach".

WANDA: „Marja Baszkircew".

Z miasta

ZMIANA NA STANOWISKU SEKRETARZA PREZYDJALNEGO W ZARZĄDZIE m. KRAKOWA.

Stanowisko Sekretarza Prezydjalnego w Zarządzie m. Krakowa, po płk. dr. Tadeuszu Piotrowskim, obejmuje z dniem 1 maja 1936 r. p Kazimierz Małecki, referendarz Zarządu miasta.

Radjo krakowskie

SOBOTA, 2 maja.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 7.20 Dziennik poranny. 7.40 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Płyty. 12.25 Koncert. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Płyty. 14.05 Pieśni majowe. 14.30 Płyty. 15.00 „Przyjacielska usługa". 15.15 „Nasz handel morski". 15.30 Zespół Niny Mańskiej. 16.00. Lekcja francuskiego. 16.15 ze Lwowa Teatr Wyobraźni: „Woda" — słuchowiska". 17.45 Z życia literacko-kulstarszych. 16.50 Recital fortepianowy. 17.15 Arje i pieśni. 17.35 „Rola t. zw. inteligencji w kulturze środowiska". 17.45 Z życia literacko-kulturalnego. 17.55 Chwilka społeczna. 18.00 Nabożeństwo majowe. 18.55 Płyty. 19.00 Poezje Cyprjana Norwida. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Wieczór serenad. 20.45 Dziennik wiecz. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 „Uśmiech Poznania". 21.50 Apel i biwak powstańców śląskich. 22. Płyty. 23.05. Koncert.

ŻYCIE WARSZAWY

Odsłonięcie sztandaru P. P. S.

Dzielnicy „Rakowiec"

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa wybudowała nowe osiedle na Rakowcu, oddając mieszkania wyłącznie robotnikom. Świetnie rozwiązano na małej przestrzeni zagadnienie małego mieszkania. Kuchenkę i duży pokój łączy ściana, z okien nasłonecznienie wspaniałe. Przedpokój, ubikacja, wodociąg i inne udogodnienia, jak pralnia, to prawdziwe podejście do potrzeb ludzi pracujących. No i czynsz: *18 zł.* miesięcznie za te wszystkie cudeńka.

26 b. m. dzielnica P.P.S. na Rakowcu święciła uroczyście odsłonięcie sztandaru. Zebrało się kilkaset osób, orkiestra tramwajarzy uświetniła Akademję, zagajoną przez przewodniczącego dzielnicy, tow. Grodzickiego.

Tow. Kłuszyńska przemawiała w imieniu C.K.W. i O.K. R. warszawskiego, oddając sztandar w ręce chorążego, tow. Dybowskiego:

Nie wolno wypuścić sztandaru, tow. chorąży, on prowadzi i przewodzi aż do zwycięstwa, a godność to wielka i honor wielki.

Tow. Nowicki mówił, jako przedstawiciel Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej, zapewniając, że Osiedle liczyć może na opiekę i pomoc.

Tow. Freyd przemawiał od „Szklanych Domów", podkreślając, że kultura i wiedza, to ważki oręż w walce o nowe formy życia.

Tow. Ruszkiewicz i przedstawiciele dzielnic składali życzenia nowej dzielnicy P.P.S., zapewniając o solidarności proletarjatu Warszowy.

Organizacja Młodzieży P.P.S. i Czerwonego Harcerstwa pięknemi deklamacjami przyczyniła się do podniesienia uroczystego nastroju.

Tow. chorąży, wzruszony do łez, oraz przewodniczący, dziękowali za udział tak liczny w uroczystości, która wywarła głębokie wrażenie.

Katastrofa samochodowa

Wczoraj około godz. 11-ej, na rogu ul. Marszałkowskiej i Wilczej (wprost cukierni Ziemiańskiej), zdarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód prywatny Nr. 27847, prowadzony przez właściciela dr. Alfreda Frankiewicza, wskutek nadmiernie szybkiej jazdy i nieumiejętnego wymijania wpadł na taksówkę Nr. 20658, prowadzoną przez kierowcę, Kazimierza Ostrowskiego. Następnie taksówka, siłą uderzenia potrąciła przechodzącą Zofję Moździńską (Andrychowska 8). Wreszcie taksówka wpadła na słup lampy elektrycznej, której postument rozstał rozbity. Moździńską ogólnie potłuczoną, przewieziono do ambulatorjum Pogotowia. Wskutek katastrofy, w taksówce zostały rozbite szyby, oraz poważnie uszkodzony przód i tył. W prywatnym samochodzie — zgięty prawy przedni błotnik.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Ostatnie dni sztuka W. O. Somina w przekładzie M. Hemara „Zamach" ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

TEATR WIELKI: Pełen romantycznego czaru utwór Schuberta, owiany tchnieniem starego Wiednia, po triumfach na wszystkich scenach Europy, wchodzi dziś na afisz naszej Opery. Rolę autora „Niedokończonej" kreuje p. Witold Łuczyński, miłością genjalnego muzyka będzie p. Zofja Fedyczkowska.

TEATR NARODOWY gra komedję Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca" z Ćwiklińską, Węgrzynem i Zelwerowiczem na czele.

W niedzielę o godz. 3.30 „Spadkobierca".

TEATR POLSKI: Dziś wznowienie świetnej komedji „Stare wino" z Wysocką, Modzelewską i Junoszą-Stępowskim na czele.

W niedzielę o godz. 3.30 „Rodzina Massoubre" z Junoszą Stępowskim.

TEATR NOWY. Dziś ciesząca się rekordowem powodzeniem, jako koncert gry zespołowej „Tessa".

TEATR LETNI gra „Pierwszy występ Jenny" z Dulębą, Romanówną, Halską, Różyckim, Zniczem i Rolandem

W niedzielę o godz. 3.30 „Raz się tylko żyje" po raz 50-ty.

TEATR MAŁY: Dziś wznowienie „Adwokat i róże" Szaniawskiego w reż. Zelwerowicza.

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Koko" z Gorczyńską i Leszczyńskim.

TEATR „WIELKA REWJA". Dziś, komedja muzyczna Benatzky'ego p. t. „Jutro będzie lepiej".

TEATR KAMERALNY: Codziennie „Matura" Fedora z Adwentowiczem, Modrzejewską i Grywińską na czele zespołu.

W niedzielę o godz. 4 pop. drugie przedstawienie „Matury".

TEATR MALICKIEJ daje dziś i jutro po dwa przedstawienia: o g. 4 pop. „Cień" Nicodemi'ego po cenach do połowy zniżonych, a o g. 8 wiecz. „Trafika pani generałowej" Bus-Feketego.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40). Codziennie wieczorem „Pierścień wielkiej damy" — C. Norwida.

CYRULIK WARSZAWSKI. Codziennie „Ogród Rozkoszy" z udziałem całego zespołu.

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele gra komedje J. Galla „Nasz genjusz".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś przy ul. Młynarskiej 2 o godz. 7 wiecz. „Wierna kochanka".

Z FILHARMONJI. Jutro na poranku o godz. 12 w poł. wykonana będzie opera Stanisława Kazuro „Powrót".

Przedstawienie popołudniowe „Matury"

Pragnąc dać możność zobaczenia tym wszystkim, którym czas lub pora powrotu do domu nie pozwala być na wieczornem przedstawieniu cieszącej się obecnie wyjątkowem powodzeniem znakomitej komedji „Matura", granej w Teatrze Kameralnym, kierownictwo postanowiło dać w nadchodzącą niedzielę, 3-go maja, przedstawienie popołudniowe o g. 4 w premjerowej obsadzie.

Nasza Rubryka

Poszukiwanie Pracy

HAFCIARKA — BIELIŹNIARKA, szuka odpowiedniego zajęcia, warunki skromne. Wiadomość do Administracji „Robotnika" dla „Stefy".

ABSOLWENTKA matematyki udziela lekcyj: matematyki, niemieckiego, polskiego. Przygotowuje do matury. Tel. 2-00-35.

STUDENTKA PEDAGOGIKI uczy dorosłych skróconą metodą. Postępy zapewnione. Tel. 11-72-21.

Krwawy zatarg o maszyny

4 osoby pobite

Franciszek i Katarzyna Koconowie wynajęli lokal przy ul. Długiej 12, w którym zamieszkuje 4-ch sublokatorów: Jan Śliwa z żoną Marją, Bronisław Orłowski i Bronisław Parkitny. Wraz z Koconem sprowadzili się teściowie jego: Józef i Elżbieta Michta. Koconowie odkupili od Śliwy 6 maszyn do szycia i założyli pracownię kołnierzyków. Po pewnym czasie między Koconami i Śliwą wynikł zatarg, ponieważ S. twierdził, że maszyny w dalszym ciągu stanowią jego własność. Jednocześnie sublokatorzy przestali płacić komorne, a gdy Kocon upominał się o czynsz, grozili pobiciem. Wczoraj sublokatorzy sprowadzili 3-ch mężczyzn i wywołali zajście, w czasie którego 4 osoby zostały pobite. Bójkę zlikwidował policjant, spisując protokuł. Do ambulatorjum Pogotowia zgłosili się na opatrunki: Józef Michta (2 rany kłute głowy), syn jego Józef i Bronisław Parkitny (rany tłuczone głowy), oraz Orłowski (potłuczenie czoła). Po tem zajściu Koconowie wyprowadzili się, zabierając maszyny. Śliwowie złożyli skargę w komis., oskarżając Koconów o kradzież maszyn.

Krwawe porachunki rodzinne

3 osoby pobite

U Franciszka Basińskiego (Wronia 31) zamieszkiwał przez kilka lat brat jego Stefan, woźny. Ponieważ w ostatnich czasach sublokator domagał się, aby narzeczona jego, Bronisława Polakówna, zamieszkała wspólnie z nim, Basińska nie zgodziła się na to i wymówiła szwagrowi mieszkanie. Wczoraj Stefan B. przyszedł do brata z ciotką swoją, Zofią Piątek (Leszno 63), gdzie wywołał awanturę, obrzucając Basińskich obelgami. Wynikła kłótnia, w czasie której Stefan pobił i podrapał bratową po twarzy, poranił brata tępem narzędziem, rozbił wazon do kwiatów, garnki i t. p. naczynia. Basiński, broniąc się, pobił brata butelką. Lekarz w ambulatorjum Pogotowia stwierdził u Stefana B. 2 rany tłuczone głowy, u Franciszka B. kilka ran tłuczonych twarzy i lewego ucha, oraz u żony jego Czesławy potłuczenie i podrapanie twarzy. Opatrzył lekarz prywatny.

Zamachy samobójcze

22-letnia Sylwja Sawicka (Marymoncka 40), ekspedjentka, otruła się esencją octową przy ul. Nowolipki 68. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Ducha.

27-letni Edward Szymański, fryzjer (Birżańska 7) otruł się ługiem. Desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

60-letni Kazimierz Głowacki, furman (Grzybowska 51) otruł się nieznanym środkiem. Desperata, również w stanie ciężkim, przewiozło Pogotowie do szpitala na Czystem.

Eksmitowanie sklepu

Usiłowanie samobójstwa kupca

Terenem skandalicznego zajścia podczas eksmisji był wczoraj dom przy ul. Sosnowej 14, należący do Salomei Morgensternowej, gdzie administratorem jest Izaak Zabłudowski. W domu tym mieścił się około 30-tu lat sklep spożywczo-kolonjalny, należący do Hersza Kamienia. Według zeznań Kamienia zaległ on w opłacie komornego tylko za 2 miesiące, t. j. 360 zł., natomiast dozorca domu, który zajmuje się inkasowaniem komornego, twierdzi, iż zaległość wynosiła 1.080 zł., t. j. za 6 miesięcy. Jednocześnie Morgensternowa była winna za wybrane towary u Kamienia 250 zł., które jednak nie wliczała w rachunek komornego. Ostatecznie wczoraj doszło do eksmisji. Wszystkie towary (przeważnie w workach) wyniesiono na podwórze. W pośpiechu część towaru uległa zniszczeniu. Zaznaczyć należy, że na wieść o eksmisji, Kamień zwrócił się do rodziny i krewnych z prośbą o przyjście mu z pomocą w krytycznej chwili. Wkrótce Kamień zebrał 400 zł., które chciał wręczyć właścicielce domu, ażeby ta powstrzymała eksmisję. Ponieważ Morgensternowa ukryła się w mieszkaniu, zrozpaczony kupiec, widząc zniszczony swój dobytek na podwórzu, w pewnej chwili pobiegł na IV piętro klatki schodowej, skąd zamierzał wyskoczyć na podwórze. Za desperatem pobiegli: córka Hanka, sklepowa, oraz kilku lokatorów. W momencie, gdy Kamień przesadzał już kratki, umieszczone w połowie okna, desperata w samą porę przytrzymano. Uratowany zaczął zdradzać objawy ataku szału, szarpał się i gryzł ratowników. Po kilku minutach Kamień w towarzystwie 2-ch mężczyzn i 4-ch kobiet wpadł do mieszkania Morgensternowej (w tym że domu). Przybysze dokonali częściowego zdemolowania 3-pokojowego mieszkania, rozbijając tremo, zrywając obrazy, wywracając meble i tłukąc naczynia. Nie oszczędzili nawet pokoju sublokatora, Stanisława Maziarza, urzędnika PKO. Przybyła policja VIII komis. i zapobiegła dalszemu demolowaniu mieszkania. Gdy wszystko uspokoiło się już i policjanci odeszli, wówczas Kamień oderwał kłódkę zawieszoną na drzwiach sklepu od strony sieni, wyważył drzwi, poczem wraz z rodziną pownosił wszystkie worki i skrzynki z towarami. Wszyscy lokatorzy oburzeni są na niesłuszną — według ich zdania eksmisję, — do czego przyczyniła się Morgensternowa i Zabłudowski.

Co usłyszymy w radjo?

SOBOTA, 2 maja.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20. Dziennik poranny. 7.30 Program. 8. Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych.

11.57 Sygnał czasu. 12. Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Przegląd rolniczej prasy. 12.25 Koncert z Wilna. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego.

14.30 Śpiewaczki koloraturowe (płyty). 15. „Przyjacielska usługa"—nowela Wł. Perzyńskiego. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Zespół Niny Mańskiej. 16.05 Lekcja języka francuskiego. 16.20 Teatr Wyobraźni: „Woda" — słuchowisko. 16.50 Recital fortepianowy K. Kleina. 11.15 Arje i pieśni w wyk. G. Matjasiaka. 17.35. „Rola t. zw. inteligencji w kulturze środowiska" — pogadanka. 17.45. Przegląd wydawnictw. 17.55 Życie kulturalne stolicy. 18. Transmisja Nabożeństwa Majowego. 18.55 Program. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45. Reportaż z wystawy pamiątek z powstań śląskich i plebiscytu.

20. „Wieczór serenad" w wyk. W. Jędrzejewskiej i Chóru solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej. 21. Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30. „Uśmiech Poznania". 22. Utwory koncertowe na flet i saksofon (płyty). 22.30 Apel i biwak powstańców śląskich na Rynku w Katowicach. 23. Pogoda. 23.05 Koncert w wyk. ork. P. R.

Odbiór majątków z rąk wykonawców testamentu hr. Potockiego

Na skutek zwrócenia się przez zarząd Fundacji im. Jakóba hr. Potockiego do Najwyższej Izby Kontroli Państwa oraz do Min. Opieki Społecznej i Sprawiedliwości o wyznaczenie delegatów do komisyj odbiorczych majątków z rąk wykonawców testamentu, zarząd Fundacji otrzymał obecnie zawiadomienie o delegowaniu z ramienia Najwyższej Izby Kontroli Państwa naczelnika Józefa Zołoteńki oraz radców: Stefana Biskupskiego i Zygmunta Deniszczuka, z ramienia Min. Opieki Społecznej — inspektora Eugenjusza Mancewicza i z ramienia Min. Sprawiedliwości — prokuratora Sądu Najwyższego Kazimierza Jancurowskiego.

Obecnie zarząd Fundacji uzgadnia z NIKP instrukcje dla komisyj odbiorczych i w tym jeszcze tygodniu rozpocznie odbiór majątków, przy udziale zaangażowanych rzeczoznawców.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody: Po mglistym i miejscami chmurnym ranku naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „4 i pół muszkieterów".
APOLLO: „Straszny Dwór".
ATLANTIC: „Caliente — miasto miłości".
AMOR: „Wesoła rozwódka" i „Imperatorowa".
ANTINEA: „Dziewczę z obłoków" i „Młody las".
AKRON: „Zaledwie wczoraj" i „Testament dr. Mabuze".
AS: „Wacuś".
BAŁTYK: „Róża" wg. Żeromskiego.

BIS: „Droga bez powrotu" i „Poszukiwaczki złota".
CAPITOL: „Bohaterowie Sybiru".

CASINO: „Dzisiejsze czasy" (film Chaplina).

COLOSSEUM (duże): „Tajemnica czarnego pokoju" i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Bunt zwierząt" i dodatki.
CORSO: „Chopin piewca wolności" i rewja.
CZARY: „Ostatnie dni Pompei".
EUROPA: „Panowie w cylindrach".
FAMA: „Za grzechy".
FILHARMONJA: „Nie zapomnij o mnie".

FORUM: „Ostatni posterunek" i „42 ulica".
FLORIDA: „Wyprawy krzyżowe".
ELITE: „Oskarżam cię matko" („La maternelle"),
HELJOS: „Manewry miłosne".
HOLLYWOOD: „Mary Dow" i rewja z Wyrwiczem.

ITALJA: „Zew krwi".
LOS: „Rapsodja Bałtyku".
KOMETA: „Człowiek jest grzeszny" i rewja.

MAJESTIC: „Potępieniec".

MASKA: „Serce Indjanki" i „Rumba".
MEWA: „Indyjscy piechurzy" i „Wiosenna parada".
METRO: „Szir-Haszirim".
MIEJSKI: „Katarzynka".

MUCHA: „Kobiety w jego życiu" i
MINERWA: „Córka dżungli" i Kwiaciarka z Prateru".
NOWA TOMBOLA: „Arcylokaj" i mężczyźni wolą mężatki".
OKO PERSKIE: „Oskarżam cię matko".
PAN: „Niewidzialny promień".

PETIT TRIANON: „Folie Bergère". z Chevalierem i „Bengali" z Cooperem.
POPULARNY: „Chińskie morza" i rewja.
PROMIEŃ: „Legjon nieustraszonych" i „Wszystko żart".
PRAGA: „Kochaj tylko mnie" i rewja.
RAJ: „Niepotrzebne dziecko" i „Księżna Łowicka".
RIALTO: „Ekscentryczna dama".
RIVIERA: „Kochanek własnej żony".
ROMA: „8 panów z Oxfordu".
ROXY: „Oskarżam Cię matko".
SFINKS: „Wielki czarodziej" i rewja.
STYLOWY: „Bounty".
SOKÓŁ: „Mazur" z Pola Negri.
TON: „Anna Karenina".
UNJA: „Jaśnie pan szofer" i rewja.
UCIECHA: „Sen nocy letniej".
[illegible]: „Wacuś" i rewja

VARIETTE (Cyrk): „Nie miała baba kłopotu" i rewja.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.